

POSTANOWIENIE

Dnia 26 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z wniosku M.R.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddziałowi w P.
o emeryturę górniczą,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 26 października 2021 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 21 listopada 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od wnioskodawcy na rzecz organu rentowego
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym;**
- 3. zasądza od Skarbu Państwa (kasa Sądu Apelacyjnego w
(...)) na rzecz adw. Ł.M. kwotę 120 (sto dwadzieścia) zł
podwyższoną o stawkę podatku VAT tytułem zwrotu kosztów
nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej przez adwokata z
urzędu.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 21 listopada 2019 r., sygn. akt III AUa (...) Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację odwołującego się M.R. od wyroku Sądu Okręgowego w K. z 16 maja 2018 r., sygn. akt III U (...), którym Sąd pierwszej instancji oddalił odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. z 26 maja 2017 r.

Decyzją z 26 maja 2017 r., znak (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P., odmówił M.R. prawa do emerytury górniczej. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy stwierdził, że wnioskodawca nie udokumentował co najmniej 25 letniego okresu pracy górniczej i równorzędnej z pracą górniczą, w tym co najmniej 15 lat pracy górniczej określonej w art. 50c ust. 1 ustawy emerytalnej. Organ rentowy uznał, że wnioskodawca udokumentował łącznie 5 lat, 1 miesiąc i 12 dni okresów pracy górniczej, a do tych okresów zaliczył w wymiarze pojedynczym okres od 1 września 1986 r. do 2 lipca 1987 r., od 4 sierpnia 2013 r. do 31 sierpnia 2013 r., od 1 października 2013 r. do 18 maja 2014 r. oraz w wymiarze półtorakrotnym od 11 października 2011 r. do 13 października 2011 r., od 15 października 2011 r. do 16 października 2011 r., od 18 października 2011 r. do 3 sierpnia 2013 r., od 19 maja 2014 r. do 30 września 2015 r., z wyłączeniem okresów zasiłków chorobowych i urlopów bezpłatnych. ZUS nie uznał natomiast jako pracy górniczej zatrudnienia od 16 marca 1993 r. do 31 grudnia 2010 r., ponieważ w tym czasie wnioskodawca był zatrudniony na stanowisku pomocnik maszynisty elektrowozu, maszynista elektrowozu i maszynista kolei górniczych, powyższe stanowiska nie zostały wymienione w rozporządzeniu MPiPS z 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty, a z przedłożonej dokumentacji nie wynika by ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę górniczą o jakiej mowa w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm.).

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł M.R., domagając się jej zmiany i przyznania prawa do emerytury górniczej.

Pozwany organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z 16 maja 2018 r., sygn. akt III U (...) Sąd Okręgowy w K. oddalił odwołanie (punkt 1) oraz zasądził od odwołującego na rzecz organu rentowego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od tego wyroku wniósł odwołujący się, zarzucając mu niezaliczenie do stażu pracy okresu pobierania nauki połączonej z wykonywaniem pracy górniczej pod ziemią w Kopalni R. oraz naruszenie art. 233 k.p.c., a także art. 50a ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako niezasadną, przyjmując ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji jako własne.

Sąd drugiej instancji wskazał, że w rozpoznawanej sprawie spór dotyczył przede wszystkim kwalifikacji okresu zatrudnienia wnioskodawcy od 16 marca 1993 r. do 31 grudnia 2010 r. jako okresu wykonywania pracy górniczej w ogóle. Pozwany organ rentowy odmówił zaliczenia tego okresu do stażu pracy górniczej, albowiem w świetle dokumentacji z akt osobowych wnioskodawca wykonywał pracę na stanowiskach: pomocnika maszynisty elektrowozu, maszynisty elektrowozu i maszynisty kolei górniczych, które to stanowiska nie zostały wymienione w załączniku nr 2 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 23 grudnia 1994 r. i jednocześnie z przedłożonej dokumentacji nie wynika, że odwołujący wykonywał wówczas prace przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewożeniu nadkładu i złożeń, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych. Pozwany organ rentowy ostatecznie zaliczył do stażu pracy górniczej następujące okresy zatrudnienia: w wymiarze pojedynczym od 1 września 1986 r. do 2 lipca 1987 r. w R. w B. na stanowisku elektromontera pod ziemią, w wymiarze pojedynczym od 11 października 2011 r. do 28 lutego 2012 r. w R. sp. z o.o. na stanowisku robotnika górniczego (pomoc dołową) pod ziemią, w wymiarze półtorakrotnym od 1 marca 2012 r. do 3 sierpnia 2013 r. w R. sp. z o.o. na stanowisku robotnika górniczego (pomoc dołową) pod ziemią w przodku, w wymiarze pojedynczym od 4 sierpnia 2013 r. do 18 maja 2014 r. w K. S.A. na stanowisku elektryka pod ziemią, w wymiarze półtorakrotnym od 19 maja 2014 r. do 30 września 2015 r. w H. sp. z o.o. na stanowisku elektromontera pod ziemią. Ostatecznie okresy uznane przez pozwany organ rentowy dały w sumie staż pracy górniczej wynoszący 4 lata, 8 miesięcy i 24 dni.

Odwołujący domagał się zaliczenia do stażu pracy górniczej okresu zatrudnienia od 16 marca 1993 r. do 31 grudnia 2010 r., okresu pobierania nauki w

szkole zawodowej oraz okresu służby wojskowej, a także uwzględnienia okresu zatrudnienia w K. S.A. w wymiarze półtorakrotnym.

Sąd Okręgowy po przeprowadzeniu postępowania dowodowego przyjął, że w okresie od 16 marca 1993 r. do 31 grudnia 2010 r. wnioskodawca nie wykonywał pracy górniczej, albowiem jakkolwiek wykonywał on pracę przy przewozie węgla, to jednak czynności te były wykonywane poza terenem odkrywki, którą należy rozumieć jako teren, na którym wykonywane są prace związane z wydobywaniem nadkładu i złoża.

Apelujący zmierzał do podważenia prawidłowości tego stanowiska, stawiając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Wnioskodawca zarzucił Sądowi pierwszej instancji pominięcie wniosków wynikających z opinii biegłego oraz nieuwzględnienie treści świadectwa wykonywania pracy górniczej wystawionego przez pracodawcę. W odniesieniu do świadectwa pracy Sąd odwoławczy wskazał, że stanowi on dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., a zatem stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Wobec powyższego nie wiąże się z nim żadne domniemanie zgodności z prawdą stwierdzonych w nim okoliczności tak, jak to miejsce w przypadku dokumentu urzędowego, o którym mowa w art. 244 § 1 k.p.c. Powyższe oczywiście nie wyklucza, że wspomniane świadectwo jako dokument prywatny nie może stanowić podstawy do ustalenia stwierdzonych w nim okoliczności, jednakże pod warunkiem jego zgodności z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie. Nie jest zatem tak, że świadectwo wykonywania pracy górniczej ma decydujące znaczenie przy kwalifikacji pracy świadczonej przez wnioskodawcę w spornych okresach jako pracy górniczej w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej.

Z kolei w odniesieniu do opinii biegłego Sąd drugiej instancji wskazał, że w okolicznościach niniejszej sprawy przeprowadzenie takiego dowodu nie było w ogóle potrzebne. Dopuszczenie takiego dowodu należy uznać za uzasadnione w sytuacji, gdy zachodzą umotywowane wątpliwości co do związku czynności wykonywanych przez wnioskodawcę z pracami wyszczególnionymi w tych przepisach. W okolicznościach niniejszej sprawy takie wątpliwości jednak nie występują, wszak kwalifikacja spornego okresu zatrudnienia nie była uzależniona

od oceny związku czynności wykonywanych wówczas przez wnioskodawcę z pracami ujętymi w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej, lecz uwarunkowana była oceną charakteru świadczonej pracy z uwzględnieniem miejsca jej wykonywania. Tymczasem biegły w swojej opinii w ogóle nie uwzględnił tego, w jakim miejscu wnioskodawca świadczył pracę, a jedynie ograniczył się do stwierdzenia, że skoro odwołujący musiał nabyć uprawnienia do kierowania elektrycznymi pojazdami trakcyjnymi na kolejach użytku niepublicznego w K. potwierdzone przez Okręgowy Urząd Górniczy, to tym samym praca w charakterze maszynisty stanowiła pracę górnictwem w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej. W ocenie Sądu Apelacyjnego takie uzasadnienie wniosków przyjętych przez biegłego nie zasługuje na aprobatę, a w konsekwencji Sąd Okręgowy zasadnie nie uwzględnił ich przy ocenie charakteru pracy odwołującego w spornym okresie od 16 marca 1993 r. do 31 grudnia 2010 r.

Sąd drugiej instancji zauważył, że zaliczenie spornego okresu do stażu pracy górnictwem wymagało nie tylko ustalenia, że wnioskodawca wykonywał czynności przy przewożeniu nadkładu i złożeń, lecz także że były one realizowane na odkrywce, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd pierwszej instancji. Wprawdzie ustawodawca nie wprowadził definicji legalnej pojęcia „odkrywki”, to jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego nie budziło wątpliwości, że pod tym pojęciem należy rozumieć teren, gdzie jest prowadzone wydobywanie węgla. Należy również zauważyć, że Sądowi odwoławczemu wiadomym jest z urzędu w związku z rozpatrywaniem innych spraw tego rodzaju, że transport węgla z miejsca jego wydobywania odbywa się w pierwszej kolejności za pomocą przenośników taśmowych, względnie przy użyciu samochodów ciężarowych w miejscach, gdzie nie ma możliwości wykorzystania takich przenośników. Zatem do przewożenia węgla na terenie samej odkrywki nie wykorzystuje się kolei, co niewątpliwie podyktowane jest względami ekonomicznymi, gdyż z uwagi na częste zmiany miejsc wydobywania węgla nieopłacalnym jest budowanie sieci kolei na samej odkrywce. Poza tym z zeznań wnioskodawcy wynika, że w trakcie spornego zatrudnienia był odpowiedzialny za przewóz węgla od załadowni do elektrowni znajdującej się ponad 30 km od kopalni. Nawet przy założeniu, że załadunek węgla miał miejsce na terenie odkrywki, to i tak jego transport na samej odkrywce zajmował nieznaczną część całej trasy. Nie ma

zatem podstaw do przyjęcia, że odwołujący wykonywał czynności przy przewożeniu węgla na odkrywce w czasie wymaganym przez art. 50b ustawy emerytalnej, co wyklucza dopuszczalność zakwalifikowania tej pracy jako pracy górniczej w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej. W świetle powyższego nie można było na podstawie samego świadectwa wykonywania pracy górniczej przyjąć, że w okresie od 16 marca 1993 r. do 31 grudnia 2010 r. wnioskodawca w rzeczywistości wykonywał taką pracę. Opinia biegłego również nie stanowiła przydatnego dowodu w tym zakresie, o czym była już szerzej mowa powyżej. Skoro bowiem z relacji przekazanej przez samego odwołującego wynikał charakter wykonywanych przez niego czynności, który nie odpowiadał warunkom pracy górniczej w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej, to nie można było inaczej ocenić spornego zatrudnienia tylko ze względu na treść świadectwa pracy i opinię biegłego, której dopuszczenie w okolicznościach niniejszej nie było w ogóle potrzebne.

W ocenie Sądu drugiej instancji, okres ten nie może być także uznany za okres pracy równorzędnej z pracą górniczą, co zdaje się sugerować apelujący w wywiedzionym środku zaskarżenia. Charakter pracy wnioskodawcy w okresie od 16 marca 1993 r. do 31 grudnia 2010 r. w żadnym stopniu nie odpowiadał warunkom określonym w art. 50c ust. 2 ustawy emerytalnej, a zatem nie sposób zakwalifikować tego okresu jako okresu wykonywania pracy równorzędnej z pracą górniczą.

Podobnie należało, zdaniem Sądu Apelacyjnego, ocenić wskazany w apelacji wnioskodawcy okres zatrudnienia od 26 lipca 1989 r. do 15 lipca 1991 r. na stanowisku elektromontera w Hucie [...]. Przede wszystkim należy wskazać, że odwołujący nie przedstawił żadnych dowodów potwierdzających warunki pracy w tym okresie, zaś przy uwzględnieniu wskazań doświadczenia życiowego, nie sposób przyjąć, aby warunki pracy w hucie mogły odpowiadać tym, jakie są wymagane do uznania danej pracy jako pracy górniczej czy też równorzędnej z pracą górniczą. W rozpoznawanej sprawie bez znaczenia pozostaje natomiast, czy w tym okresie wnioskodawca wykonywał pracę w szczególnych warunkach w rozumieniu art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej. Dlatego też okres ten również nie zostać zaliczony do stażu pracy górniczej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie było również podstaw do uwzględnienia zatrudnienia w K. S.A. w wymiarze półtorakrotnym, albowiem materiał dowodowy zebrany w sprawie, w tym zeznania samego wnioskodawcy, nie wskazywały, aby w tym okresie odwołujący wykonywał kwalifikowaną pracę górniczą w rozumieniu art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, a ciężar wykazania tych okoliczności niezaprzeczalnie spoczywał właśnie na nim.

Wnioskodawca niezasadnie domagał się także zaliczenia do stażu pracy górniczej okresu pobierania nauki w szkole zawodowej. Przede wszystkim odwołujący nie zaoferował żadnych dowodów wskazujących na świadczenie przez niego w tym okresie pracy górniczej w rozumieniu art. 50c ust. 1 ustawy emerytalnej i to w wymiarze wymaganym przez art. 50b ustawy emerytalnej. Jednocześnie doświadczenie życiowe wskazuje, że w trakcie nauki w szkole zawodowej część praktyczna nie stanowi jedynego punktu programu nauczania. Poza tym skoro w tym czasie uczeń dopiero poznaje zasady pracy i uczy się wykonywania pewnych czynności, to nie sposób przyjąć, aby miał wówczas wykonywać pełny zakres zadań i wykonywał pracę w warunkach wymaganych do zakwalifikowania jako pracy górniczej. Dlatego też Sąd Okręgowy zasadnie odmówił zaliczenia tego okresu do stażu pracy górniczej.

Sąd Apelacyjny, że istniały podstawy do uwzględnienia okresu odbywania przez wnioskodawcę zasadniczej służby wojskowej, co miało miejsce w okresie od 2 lipca 1987 r. do 3 lipca 1989 r. Należy bowiem zauważyć, że bezpośrednio przed powołaniem do służby wojskowej wnioskodawca pracował w Kopalni Węgla Kamiennego Rozbark w B., w której bezspornie wykonywał pracę górniczą. Sąd drugiej instancji wyjaśnił, że skoro w okolicznościach niniejszej sprawy wnioskodawca bezpośrednio przed powołaniem do zasadniczej służby wojskowej wykonywał pracę górniczą i jednocześnie po zwolnieniu z tej służby podjął zatrudnienie w innym zakładzie pracy w ciągu trzydziestu dni, to tym samym zasadnym jest zaliczenie okresu odbywania tej służby do stażu pracy górniczej.

Powyższe pozostaje jednak bez znaczenia dla oceny prawidłowości zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji organu rentowego, albowiem i tak przy uwzględnieniu tego okresu, wnioskodawca nie legitymuje się wymaganym okresem pracy górniczej wynoszącym co najmniej 25 lat.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył skargą kasacyjną odwołujący się w całości.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 (oczywista zasadność skargi kasacyjnej) k.p.c., choć skarżący powołał się również na art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., jednak nie sformułował żadnego zagadnienia prawnego, ani nie wskazywał na istotne wątpliwości interpretacyjne, czy też rozbieżność w orzecznictwie sądów.

Strona skarżąca wskazała, że w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy Sąd pierwszej oraz drugiej instancji niewłaściwie zastosował przepis art. 50c ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, nieprawidłowo przyjmując, iż praca wykonywana przez wnioskodawcę w okresie od 16 marca 1993 r. do 31 grudnia 2010 r. oraz w okresie od 26 lipca 1989 r. do 15 lipca 1991 r., jak i praca w trakcie pobierania nauki w szkole zawodowej, nie stanowi pracy górniczej.

Zdaniem pełnomocnika skarżącego, praca wykonywana przez wnioskodawcę w okresie od 16 marca 1993 r. do 31 grudnia 2010 r. stanowiła pracę górniczą. Jak wskazał wnioskodawca w treści apelacji od wyroku Sądu pierwszej instancji, w trakcie pracy w Kopalni Węgla Brunatnego [...] w K., wnioskodawca prowadził pojazd po trakturach i bocznicach kopalnianych po odkrywcę. Powyższe trasy stanowiły przedłużenie taśmociągów. Sąd wydając rozstrzygnięcie w przedmiotowej sprawie nie uwzględnił wniosków płynących z pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu górnictwa – S.G., z 29 listopada 2017 r., który to stwierdził, iż praca M.R. na stanowisku maszynisty pociągu trakcyjnego była pracą górniczą. Jak wskazał w treści opinii biegły, brak poszczególnych stanowisk pracy w Załączniku nr 2 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 23 grudnia 1994 r., w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty, wynika z faktu, iż nazewnictwo stanowisk pracy w górnictwie ustawicznie zmieniał się, co było związane ze zmianą nomenklatury stanowisk w układach zbiorowych pracy. Zmiany nazwy

stanowiska pracy M. R. z „maszynisty kolei górniczej na odkrywce” na „maszynistę elektrowozu” nie zmieniła charakteru jego pracy.

Nie bez znaczenia dla przedmiotowej sprawy pozostaje fakt, iż kopalnia w Kopalni Węgla Brunatnego [...] jest kopalnią odkrywkową. Odnosząc się z kolei do pojęcia „odkrywki” to należy uznać „odkrywkę” za miejsce zatrudnienia w kopalni odkrywkowej, a nie jako miejsce wykonywania czynności (*vide* uchwała Sądu Najwyższego z 8 sierpnia 2007 r., sygn. II UZP 3/07, w której to Sąd Najwyższy wskazał, iż rozważania w kwestii ustalania pojęcia „na odkrywce” nie mają znaczenia).

Dalej pełnomocnik skarżącego wyjaśnił, że jak wskazał wnioskodawca, również w trakcie nauki szkolnej wnioskodawca wykonywał pracę górniczą. Szkoła, do której uczęszczał wnioskodawca była prowadzona przy udziale KWK R.. Uczniowie pracowali pod ziemią na rzecz Kopalni. Na podstawie umów z kopalnią otrzymywali wynagrodzenie, posiłki oraz odzież ochronną. Powyższe potwierdza świadectwo ukończenia tejże szkoły.

Analogicznie wykonywana przez wnioskodawcę praca, w okresie od 26 lipca 1989 r. do 15 lipca 1991 r., na stanowisku elektromontera w Hucie [...], stanowiła pracę górniczą.

Tym samym po uwzględnieniu w/w okresów Wnioskodawca legitymuje się wymaganym okresem pracy górniczej wynoszącym co najmniej 25 lat.

Organ rentowy w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o:

1. nieprzyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania;
2. zasądzenie od odwołującego na rzecz pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W przypadku przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, o:

1. oddalenie skargi kasacyjnej;
2. zasądzenie od odwołującego na rzecz pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna odwołującego się nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżący wykazał istnienie przesłanki przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) spełniona jest wówczas, gdy zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49). Musi być zatem oczywiste, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która przesądza o wadliwości zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 24 lutego 2012 r., II CSK 225/11, niepubl.; z 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, niepubl.). Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje przy tym skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie

kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawiono żadnej argumentacji, która mogłaby przemawiać za przyjęciem, że skarga kasacyjna jest w niniejszej sprawie oczywiście uzasadniona. Strona skarżąca w istocie jedynie polemizuje ze stanowiskiem Sądu drugiej instancji i jego oceną stanu faktycznego niniejszej sprawy, w szczególności w zakresie zaliczenia spornych okresów jako pracy górniczej. W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania zabrakło natomiast argumentów natury jurystycznej, świadczących o rażącym naruszeniu prawa materialnego lub procesowego. Pełnomocnik skarżącego opiera swoją argumentację jedynie na kwestionowaniu oceny materiału dowodowego sprawy, nie zaś na argumentacji natury prawnej.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów oparto na § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804). Zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu ustalono na podstawie § 15 ust. 2 w zw. z § 16 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 18).